

vidi
DZIEKAN
Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji
ks. dr hab. Piotr Stanisław, prof. KUL

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II	
Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji	
Wpł. dnia	05 -01- 2015
Znak	

**Opinia w przedmiocie oceny dorobku naukowego
dr Marzyny Lipskiej - Toumi**

Dr Marzena Lipska studia w zakresie prawa kanonicznego ukończyła na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w 1994 roku. Studia prawnicze ukończyła także na KUL w 1996 roku. Uchwałą Rady Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL Kandydatka uzyskała stopień doktora nauk prawnych. Podstawą uchwały Rady Wydziału była przedstawiona dysertacja p.t. *Urząd Ministra Spraw Wewnętrznych w strukturze konstytucyjnych organów państwa (1918-1939)*.

Od 1997 do 2004 roku Kandydatka była zatrudniona na stanowisku asystenta w Katedrze Historii Państwa i Prawa KUL, następnie w latach 2004 – 2013 na stanowisku adiunkta w tejże Katedrze. Od 2013 roku jest zatrudniona jako starszy wykładowca w Katedrze Historii Państwa i Prawa (od października 2014 roku Katedrze Historii Prawa). Ponadto w latach 2004 – 2013 była zatrudniona na stanowisku adiunkta w Collegium Varsoviense.

**Ocena dorobku naukowego kandydatki
po osiągnięciu stopnia doktora nauk prawnych**

Po uzyskaniu stopnia doktora nauk prawnych w 2004 roku, kandydatka wskazała następujące elementy dorobku naukowego – badawczego :

Redakcja naukowa prac zbiorowych obejmująca materiały ze Zjazdu historyków państwa i prawa w Lublinie w 2006 roku w dwóch tomach wydawnictwa *Cuius regio eius religio ?* Lublin 2006 (s. 457) oraz Lublin 2008 (s. 530), wspólnie z Grzegorzem Górskim oraz Leszkiem Ćwikłą, a także wydawnictwo *Trybunał Koronny w kulturze prawnej Rzeczypospolitej szacheckiej Lublin 2009* (s. 166) wspólnie z Antonim Dębińskim i Włademarem Bednarukiem.

Artykuły naukowe opublikowane w tym okresie przez kandydatkę koncentrowały się na zagadnieniach

a) struktury i funkcjonowania administracji centralnej państwa polskiego – *Działalność Rady Nieustającej w zakresie policji* (2004); *The objectives of consiglores responsibility according to Rada Nieustająca statutes* (2004); *Funkcjonowanie ministrów na mocy przepisów Konstytucji marcowej z 1921 roku* (2004); *Aparat administracyjny PKWN* (2005); *Reformy administracji centralnej I Rzeczypospolitej w XVIII wieku* (2006); *Wpływ rozwiązań ustrojowych dotyczących urzędu prezydenta zawartych w polskiej ustawie zasadniczej z 1935 roku na regulacje konstytucyjne V republiki francuskiej* (2013)

b) ustroju i prawa państwa arabskich – przedstawiła złożony do druku podręcznik *Wybrane zagadnienia z ustroju i prawa państw arabskich*,

c) *varia* – *Wpływ prawa kanonicznego na osobowe prawo małżeńskie w Polsce przedrozbiorowej* (2008); *Wpływ Trybunału Koronnego na rozwój Lublina* (2009); oraz biogramy ks. prof. Henryka Karbownika oraz prof. Wacława Rostowskiego (2006) w zbiorowym wydawnictwie poświęconym profesorom Wydziału Prawa KUL.

Łącznie należy przyjąć, iż w ciągu dziesięciu lat po uzyskaniu stopnia doktora nauk prawnych, Kandydatka opublikowała 8 artykułów naukowych, dwa biogramy oraz uczestniczyła w zredagowaniu 3 wydawnictw zbiorowych.

Kandydatka nie opublikowała obronionej w 2004 roku dysertacji doktorskiej poświęconej urzędowi Ministra Spraw Wewnętrznych w II Rzeczypospolitej.

Kandydatka wskazała również uczestnictwo w 10 konferencjach naukowych, podczas których wygłosiła **4 referaty**.

Ponadto Kandydatka wskazała uczestnictwo w **4 projektach badawczych** o zastosowaniu praktycznym, realizowanych Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Zarząd Regionu NSZZ SOLIDARNOŚĆ oraz Lubelską Agencję Rozwoju Regionalnego.

Ocena dorobku dydaktycznego kandydatki po osiągnięciu stopnia doktora nauk prawnych

Kandydatka w latach 2004 – 2014 prowadziła następujące wykłady :

- Historia prawa,
- Historia ustroju państw,
- Systemy konstytucyjne wybranych państw świata,
- Wybrane zagadnienie z prawa polskiego,
- Prawo i ustroj państw arabskich,
- Historia administracji,
- Prawo konstytucyjne,
- Prawo wykroczeń,
- Organizacja i technika pracy biurowej,
- Zarządzanie zasobami ludzkimi,
- Nauka o państwie,
- Prawo zamówień publicznych,

Na potrzeby prowadzonych przez siebie zajęć, Kandydatka przygotowała trzy skrypty :

- *Wybrane zagadnienia z prawa polskiego,*
- *Historia ustroju Polski do 1939 roku – ćwiczenia, oraz wspomniany już*
- *Wybrane zagadnienia z ustroju i prawa państw arabskich*

Kandydatka wykazała się w tym okresie dużą aktywnością dydaktyczną, która została potwierdzona przygotowaniem materiałów pomocniczych dla studentów.

**Ocena dorobku organizacyjnego kandydatki
po osiągnięciu stopnia doktora nauk prawnych**

Kandydatka po uzyskaniu stopnia doktora w latach 1998 – 2007 pełniła funkcję sekretarza Katedry Historii Państwa i Prawa, a w latach 2006 – 2008 sekretarza Instytutu Ogólnych Nauk o Prawie na Wydziale Prawa.

W latach 2006 – 2007 pełniła funkcję prodziekana w Colegium Varsoviense w Warszawie.

Ocena osiągnięcia naukowego

Jako *osiągnięcie naukowe* w rozumieniu przepisu art. 16 ust. 2 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym ... z 2003 roku, Kandydatka przedstawiła monografię zatytułowaną *Prawo polskie wobec zjawiska prostytucji w latach 1918 – 1939* wydaną przez Wydawnictwo KUL w 2014 roku, o objętości 277 stron.

Już na wstępie skonstatować należy, że Kandydatka ani we *Wstępie* do tej monografii, ani w *Autoreferacie*, nie wyeksplikowała wyraźnie celów badawczych jakie Jej przyświecały przy podejmowaniu tego zagadnienia. Utrudnia to bardzo ocenę monografii, a zwłaszcza ustalenie charakteru i znaczenia wniosków końcowych.

Powyższy zarzut ma znaczenie fundamentalne, bowiem praca ma charakter silnie interdyscyplinarny, a w jej treści zagadnienia prawne nie mają charakteru dominującego. Już tylko to wymagałoby bardzo precyzyjnego wyjaśnienia we wstępie oraz wykazania w pracy, dlaczego tak przygotowana rozprawa ma być przedmiotem oceny w zakresie dyscypliny

nauk prawnych.

Przechodząc do uwag bardziej szczegółowych, chciałbym się skoncentrować na kilku zagadnieniach zasadniczych.

W pierwszym rzędzie sformułować należy zastrzeżenia co do konstrukcji monografii. Jest ona podzielona na 5 rozdziałów w których kolejno omówiono :

- prostytucję jako zjawisko społeczne w II RP,
- koncepcje definiowania prostytucji w aktach prawnych i w źródłach pozaprawnych,
- etiologię prostytucji w ujęciu badaczy międzywojennych,
- zasady nadzoru nad prostytucją,
- nadzór nad prostytucją w Polsce.

Już choćby objętość poszczególnych rozdziałów – kolejno 56 stron, 9 stron, 63 strony, 21 stron oraz 58 stron – pokazuje, że Autorka miała problemy z prawidłowym ukształtowaniem struktury pracy. Oczywiście, sama objętość rozdziałów nie musi o tym przesądzać, jednak bliższa analiza ich zawartości utwierdza w przekonaniu, że Kandydatka nie do końca doprecyzowała sobie cele pracy.

I tak z całą pewnością *Wstęp* wykazuje podstawowe braki w zakresie wyjaśnień terminologicznych, istotnych dla dalszych rozważań. Ustalenia te pojawiają się częściowo w rozdziale drugim pracy, który najbardziej skądinąd odstaje konstrukcyjnie od pozostałych rozdziałów. Wydaje się, że całość rozważań zawartych w rozdziale drugim, nawet rozwiniętych, winna znaleźć się we *Wstępie* pracy.

Zawartość rozdziału trzeciego pracy, poświęconego etiologii prostytucji, w znacznym stopniu pokrywa się z treściami zawartymi w rozdziale pierwszym.

Jednocześnie rozdział 3. 4 pracy zatytułowany *Nierząd jako przyczyna prostytucji*, obejmujący dwie trzecie objętości rozdziału, zawiera rozbudowane rozważania na temat określonych pojęć prawnych zawartych w przedwojennym kodeksie karnym (skądinąd obowiązującym od 1932 roku, podczas gdy praca odnosi się do całego okresu międzywojennego). Nie jest zrozumiałe, dlaczego właśnie te rozważania i analizy prawne znalazły się w tej części pracy, tym bardziej że nie korespondują one w żaden sposób z trzema poprzednimi podpunktami tego rozdziału.

Rozdział czwarty zawiera również liczne elementy budzące wątpliwości. I tak trudno ustalić, czy zdaniem Autorki prohibicjonizm zakończył się jako rodzaj polityki w XVIII wieku? Nie do końca jest zrozumiałe, czy reglamentaryzm występujący w krajach o ustroju absolutnym Autorka traktuje jako „zdobycz Oświecenia” i jaka z tego wynika konstatacja. Kandydatka apolgetyzuje również abolicjonizm, który jej zdaniem „zaczął znajdować zwolenników w kolejnych państwach” (s. 181) w początkach XX wieku. Pozostaje jednak całkowicie bezrefleksyjna wobec faktu, iż w ramach tej polityki nie tylko nie uzyskano żadnego postępu w walce z prostytutką, ale wręcz można mówić o regresie w tych zmaganiach na wszystkich frontach, właściwie we wszystkich krajach.

Także w rozdziale piątym pierwszy podpunkt który ma być poświęcony formom prostitucji, ma inną treść bo, mówi o nadzorze lekarsko – sanitarnym nad prostytutkami i jego funkcjonowaniu.

Odnosi się niestety wrażenie, że Autorka nie do końca panowała nad konstrukcją monografii, przez co widoczne są wskazane ewidentne błędy.

Kwestia druga, którą należy silnie wyeksponować to znikome wykorzystanie przez Autorkę efektów wskazanej przez nią *Bibliografii* kwerendy archiwalnej. Zestawienie przeanalizowanych materiałów archiwalnych, sprawia solidne wrażenie. Jednak skala ich wykorzystania (niespełna 50 przypisów odnoszących się zaledwie do niewielkiej części wykazanych zespołów archiwalnych) jest głęboko rozczarowujące. Nie ulega bowiem wątpliwości, że odniesienie różnorodnych rozważań Autorki do zawartości materiałów urzędowych z epoki, mogłoby stanowić wielką wartość poznawczą pracy. Niestety, Kandydatka pominęła solidniejsze zaprezentowanie tego istotnego elementu swoich badań.

Kwestia trzecia, to podobne uwagi dotyczące wykorzystania w pracy niezwykle obszernego zestawu wyszczególnionych w bibliografii aktów prawnych oraz literatury okresu międzywojennego. I w tym wypadku stopień ich wykorzystania w pracy jest stosunkowo niewielki.

Obie uwagi relatywizują pozytywną ocenę całej *Bibliografii* zawartej w końcowej części monografii. Sprawia ona dobre wrażenie, jednak – jak wykazałem – zgromadzony materiał badawczy został słabo wykorzystany.

Konieczne jest również wskazanie choćby kilku uwag bardziej szczegółowych, które stanowią jednak pewną ilustrację trudności, jakie Kandydatka miała z materiałem badawczym.

Ważnym elementem rozważań Autorki w kontekście stawianych tez jest próba wykazania, że jedną z przyczyn prostytucji jako zjawiska społecznego było prawne upośledzenie pozycji kobiet w II RP. Pomijam na tym miejscu absurdalność tak formułowanych propozycji, co wystarczająco dezawuowane jest w dzisiejszych czasach. Trudno bowiem mówić dziś o prawnym upośledzeniu pozycji kobiet, co nie zmienia faktu iż skala prostytucji jest dziś podobna, a może większa niż w czasach międzywojnia (i to nie tylko w Polsce).

Analizując jednak tę materię na ss. 41 – 49 Kandydatka nie uwzględnia radykalnego w skali europejskiej i światowej wysiłku, jaki został w II RP dokonany na rzecz równouprawnienia kobiet (przede wszystkim politycznego i w zakresie prawa pracy oraz całej polityki społecznej). Próba dezawuowania tego wysiłku i tych osiągnięć, jest niebezpiecznym pomniejszaniem dorobku elit II RP w tym obszarze i to w sytuacji, gdy powinniśmy podkreślać unikalność i pionierskość polskich rozwiązań w tym zakresie. W tym kontekście zwracam jedynie uwagę, iż końcowe stwierdzenie Autorki w tej analizie, jakoby „w wielu dziedzinach życia pozostały one [kobiety] obywatelkami drugiej kategorii, a niektóre krzywdzące je prawa utrzymały się do 1939 roku”, jest tezą w żaden sposób nieudokumentowaną w pracy.

Podobny sens ma twierdzenie ze s. 57 - „*problem dyskryminacji kobiet w dostępie do edukacji nie został rozwiązany do wybuchu II wojny światowej*”. Jako uzasadnienie tego twierdzenia Autorka przywołuje fakt, iż w II RP było mniej szkół średnich dla chłopców niż dla dziewcząt. Jednocześnie podaje ona jednak zestawienie z którego wynika że w latach trzydziestych już 37% gimnazjów było koedukacyjnych, a 15,5 % było dla dziewcząt. Dziewczęta miały zatem nieskrępowany dostęp do ponad połowy szkół gimnazjalnych, co trudno uznać za dyskryminację.

Nie sposób dyskutować ze stwierdzeniami (jak na s. 58), że „*trzeba było przełamywać opory i niechęć mężczyzn, aby kobiety były równouprawnione z nimi w pracy akademickiej*”. Dla wykazania tej tezy, Autorka przywołuje trzy przykłady kobiet profesorów, które wróciły z zagranicy tuż po odzyskaniu niepodległości. To z pewnością

zbyt mało, aby ocenić sygnalizowane przez Kandydatkę zjawisko w tak kategoryczny sposób.

Podobny charakter ma stwierdzenie ze s. 59. Według Autorki „*Blokowano im [kobietom] dostęp do wyższych stanowisk. Zwalniano je przy każdej możliwej okazji, zwłaszcza kiedy zawierały związek małżeński*”. Nie ma tu żadnych dowodów, żadnych, nawet choćby pojedynczych przykładów sytuacji, które uzasadniałyby tę wysoce publicystyczną i raczej propagandową tezę.

Wydaje się, że momentami Autorka nie rozumie różnicy między dyskryminacją a ochroną rodziny. Kiedy na s. 60 pisze, że przedwojenna ustawa o państwowej służbie cywilnej uzależniała przyjęcie do niej kobiety „*od zgody udzielonej jej przez męża*”, to nie o dyskryminację tu chodziło. Jest oczywiste, że praca w psc wymagała nadzwyczajnej dyspozycyjności, np. pracy w różnych godzinach, często także późno wieczornych czy nocnych. Kobiety będące matkami, były zatem narażone w takiej sytuacji na ograniczenie swojej roli w małżeństwie i w rodzinie i było zrozumiałym rozwiązaniem, mającym w ten sposób chronić rodzinę.

Osobliwym jest twierdzenie Autorki (s. 63), że „*praca kobiet najczęściej wymuszana była złą sytuacją ekonomiczną rodziny, a nie była świadomym wyborem drogi życiowej*”. Pomijając już fakt statystyczny, przywoływany zresztą przez Nią samą, iż w 1921 r. kobiety stanowiły aż 44 % ludności zawodowo czynnej wydaje się, że taka ocena dezawuuje radykalnie tezę o rzekomej dyskryminacji kobiet w dostępie do pracy w II RP. Ponadto, *zła sytuacja ekonomiczna* jest czynnikiem zawsze stymulującym podejmowanie zatrudnienia, nie tylko przez kobiety.

Radykalny sprzeciw musi budzić stwierdzenie (s. 65), iż „*odrodzone państwo popierało rozrodczość, co (...) było prostą drogą do patologii*”. Podejmowanie polemiki w tym zakresie uważam za zbędne.

Autorka wykazuje całkowity brak krytycyzmu wobec danych którymi się posługuje i nie poddaje ich żadnej weryfikacji. Na s. 67 znajduje się przypis 112, w którym zestawia ona przykładowe ceny i oraz średnie płace w Polsce w 1933 roku. Przypomnieć należy, iż jest to szczyt Wielkiego Kryzysu. Już proste zestawienie ówczesnej siły nabywczej podanych płac w przeliczeniu na podane produkty z obecną siłą nabywczą pokazuje, że – co może być konstatacją szokującą – ich porównywalność. Autorka jednak nie zadaje sobie trudu by oklepane propagandowe twierdzenia weryfikować, choćby w taki zarysowany

wyżej, prosty sposób.

Co także szczególnie symptomatyczne, Autorka – mimo przywoływania różnych poglądów i argumentacji dotyczących przyczyn zjawiska prostytucji – nie podejmuje jakiegokolwiek próby własnej oceny. Ogranicza się do powtarzania dogmatów z różnych epok i ideologii, które w żaden sposób nie tłumaczą problemu.

Przykładowo pisze, że prostytucja była skutkiem nędzy, dlatego występowała w dużych miastach. Jeśli jednak – co jest obiektywnym faktem – w mniejszych miastach II RP sytuacja ekonomiczna była gorsza niż w dużych miastach, to prostytucja w tych środowiskach nie była już efektem nędzy, bowiem *„składała się [nia nią] zarówno mentalność mieszkańców niesprzyjająca swobodzie zachowań obyczajowych, jak i duży wpływ Kościoła katolickiego i jego jednoznaczna negatywna ocena nierządu”*. Skądinąd to jeden z nielicznych przykładów w ogóle, gdzie pojawia się Kościół katolicki, innych Kościołów i wyznań (przecież stanowiących blisko trzecią część mieszkańców państwa) raczej Kandydatka nie dostrzega. A wydaje się, że rola Kościołów i wyznań oraz ich stosunku do prostytucji jako zjawiska oraz podejmowanych przez nie działań, winna stanowić istotny element tej pracy.

Jest to tym bardziej dziwne, że Kandydatka dociera w moim przekazaniu do najważniejszego czynnika determinującego opisywane przez siebie zjawisko. Na ss. 68 – 73 pisze o demograficznych aspektach prostytucji. Dostrzega zatem w szczególności znaczenie silnych migracji ludności, w tym kobiet, wyrwanych z ich dotychczasowych środowisk, w powiązaniu z brakiem stabilizacji pozycji materialnej w nowym miejscu, jako zapewne najważniejszy czynnik powodujący popadanie w prostytucję. Podejmuje na kolejnych stronach ten problem, ale – mimo obszernego materiału dokumentacyjnego – nie prowadzi nas do bardziej pogłębionych konkluzji w tym zakresie. Wielka szkoda.

Ostateczna konstatacja Autorki w zakończeniu jest bardzo smutna. Przed wojną w Polsce nie uporano się z problemem prostytucji, a po wojnie właściwie nic się nie zmieniło. Także obecnie, nie ma pomysłów poza próbami opodatkowania tych „usług” - mimo że - podobno - jesteśmy krajem dużo bogatszym niż przed wojną i rozwiązaliśmy gros problemów społecznych, tak nabrzmiałych przed wojną. Prostytucja i handel kobietami, wbrew (a może wskutek) agresywności kół feministycznych, ciągle kwitną w najlepsze. Podobnie rzecz ma się w Unii Europejskiej, gdzie w niektórych „postępowych” krajach

uznano, iż jedyną formą odnoszenia się do prostytucji ze strony państwa, powinno być opodatkowanie jej jako „działalności gospodarczej”.

W tym kontekście ubolewam, że zapowiadający się atrakcyjnie, wręcz pasjonująco temat badawczy, nie został opracowany na skalę wagi i znaczenia problemu. Autorka nie wykorzystała wielkiej szansy, jaką miała podejmując właśnie takie zagadnienie.

Podsumowując zatem ocenę *osiągnięcia badawczego* Kandydatki wskazać należy, iż jest ono obarczone licznymi wadami konstrukcyjnymi oraz merytorycznymi. Najważniejszym w mojej ocenie pozostaje problem, iż dzieło to o wysoce interdyscyplinarnym charakterze, tylko częściowo wpisuje się w dyscyplinę nauk prawnych, a sama Kandydatka niewystarczająco wykazała, zasadność dokonywania oceny jej dorobku w tym zakresie, w tym obszarze włąśnie naukowym.

Wniosek końcowy

Konkludując, Kandydatka posiada wystarczający dorobek dydaktyczny oraz organizacyjny uzyskany po otrzymaniu stopnia doktora nauk prawnych, uzasadniający nadanie stopnia doktora habilitowanego nauk prawnych.

Natomiast zarówno dorobek naukowo – badawczy jak i *osiągnięcie naukowe*, przedstawione przez Kandydatkę, budzą poważne wątpliwości. Nie sposób jednoznacznie stwierdzić, iż w tym zakresie Kandydatka spełniła wymogi określone w przepisach ustawy *o stopniach naukowych i tytule naukowym ... z 2003 roku*.

Niemniej wnoszę o dopuszczenie do dalszych etapów postępowania habilitacyjnego oceny całości dorobku Dr Marzeny Lipskiej – Toumi.

Dr hab. Grzegorz Górski, prof. KUL

